

JP II a Czyścić

Autor: sylka1989 - 02/13/2012 10:29

Jan Paweł II, "Czyścić - niezbędne oczyszczenie przed spotkaniem z Bogiem";

Audiencja generalna 4 sierpnia 1999 r.

1. Jak stwierdziliśmy w poprzednich dwóch katechezach, człowiek w zależności od tego, czy w ostateczności opowiada się za Bogiem czy przeciw Bogu, staje przed jedną z alternatyw: albo żyje z Panem w szczęściu wiecznym, albo też pozostaje z dala od Jego obecności.

Ci, którzy otwierają się na Boga, ale w sposób niedoskonały, na drodze do pełni szczęścia muszą przejść przez oczyszczenie, które wiara Kościoła opisuje w nauce o "czyścicu" (por. KKK, 1030-1032).

2. W Piśmie Świętym możemy znaleźć stwierdzenia, które pomagają zrozumieć sens tej nauki, nie wyłożonej jednak w sposób formalny. Wyrażają one przekonanie, że nie można zbliżyć się do Boga, zanim nie przejdzie się przez swego rodzaju oczyszczenie.

Zgodnie z religijnym prawodawstwem Starego Testamentu, to co jest przeznaczone dla Boga, powinno być doskonałe. Z tego też względu wymaga się również fizycznej nieskazitelności dla tych rzeczywistości, które mają kontakt z Bogiem zarówno w wymiarze ofiarniczym, jak na przykład zwierzęta ofiarne (por. Kpł 22, 22), jak i instytucjonalnym, jak w wypadku kapłanów sprawujących kult (por. Kpł 21, 17-23). Oprócz nieskazitelności fizycznej pojedyncze osoby oraz całe zgromadzenie muszą całkowicie oddać się Bogu przymierza (por. 1 Krl 8, 61), zgodnie z doniosłym nauczaniem Księgi Powtórzonego Prawa (por. 6, 5). Trzeba miłować Boga z całej duszy, czystym sercem i potwierdzać to uczynkami (Pwt 10, 12 n.).

Nieskazitelność wymagana jest tak samo po śmierci, by wejść w doskonałą i ostateczną komunię z Bogiem. Ten kto tej nieskazitelności nie osiągnął, musi przejść przez oczyszczenie. Sugeruje to tekst św. Pawła. Mówiąc o wartości dzieła każdego człowieka, które ujawni się w dniu sądu, Apostoł stwierdza: "Ten, którego dzieło wzniesione na fundamencie (którym jest Chrystus) przetrwa, otrzyma zapłatę; ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień" (1 Kor 3, 14-15).

3. Aby osiągnąć stan doskonałej nieskazitelności, potrzebne jest czasem wstawiennictwo lub pośrednictwo jakiejś osoby. Na przykład Mojżesz uzyskuje przebaczenie dla ludu dzięki modlitwie, w

której odwołuje się do zbawczego dzieła dokonanego przez Boga w przeszłości i prosi Go o wierność przysiędze złożonej ojcom (por. Wj 32, 30 oraz w. 11-13). Postać Sługi Pańskiego, ukazaną w Księdze Izajasza, wyróżnia także funkcja wstawiania się i pokuty za wielu; pod koniec swoich cierpień "urzy światło" i "usprawiedliwi wielu", dźwigając ich nieprawości (por. Iz 52, 13; 53, 12, zwłaszcza 53, 11).

Na tle Starego Testamentu można uznać Psalm 51 [50] za syntezę procesu powracania do pierwotnej nieskazitelności: grzesznik wyznaje i uznaje własną winę (w. 6), usilnie prosi o oczyszczenie lub "Tobmycień" (w. 4. 9. 12. 16), by móc głosić chwałę Bożą (w. 17).

4. W Nowym Testamencie Chrystus ukazany jest jako Ten, który się wstawia i przyjmuje na siebie funkcje najwyższego kapłana w dniu przebłagania (por. Hbr 5, 7; 7, 25). Kapłaństwo nabiera jednak w Nim nowego i ostatecznego kształtu. Tylko jeden raz wchodzi On do niebieskiej świątyni, by wstawiać się za nami przed obliczem Boga (por. Hbr 9, 23-26, zwłaszcza 24). Jest On Kapłanem a jednocześnie "ofiara przebłagalną" za grzechy całego świata (por. 1 J 2, 2). Jako Ten, który się wstawia i dokonuje za nas zadośćuczynienia, Jezus objawi się w pełni przy końcu naszego życia ofiarowując swe miłosierdzie, ale także osądzając tych, którzy odrzucają miłość i przebaczenie Ojca.

Ofiarowanie miłosierdzia nie zwalnia z obowiązku, byśmy przed obliczem Pana stawili się czysti i nieskazitelni, bogaci w miłość, którą św. Paweł nazywa "więzią doskonałości" (Kol 3, 14).

5. Gdy podczas naszego ziemskiego życia odpowiadamy na ewangeliczne wezwanie, byśmy byli doskonali jak Ojciec niebieski (por. Mt 5, 48), to tym samym wypełniamy powołanie do wzrastania w miłości, abyśmy byli niezłomni i nienaganni wobec Boga Ojca, "na przyjście Pana naszego Jezusa wraz ze wszystkimi Jego świętymi" (1 Tes 3, 13). Z drugiej strony jesteśmy wezwani do "oczyszczenia się z wszelkich brudów ciała i ducha" (por. 2 Kor 7, 1; por. 1 J 3, 3), ponieważ spotkanie z Bogiem wymaga absolutnej czystości.

Trzeba usunąć wszelkie ślady przywiązania do zła i naprawić wszelkie zniekształcenia duszy. Oczyszczenie musi być całkowite i to właśnie wyraża nauka Kościoła o czyścicu. Termin ten nie oznacza miejsca, lecz formę życia. Ci, którzy po śmierci żyją w stanie oczyszczenia, trwają już w miłości Chrystusa, uwalniającego ich od resztek niedoskonałości (por. Powszechny Sobór Florencki, Decretum pro Graecis: DS 1304; Powszechny Sobór Trydencki, Decretum de iustificatione: DS 1580; Decretum de purgatorio: DS 1820).

Należy uściślić, że stan oczyszczenia nie jest przedłużeniem sytuacji ziemskiej, tak jakby po śmierci istniała jeszcze dodatkowa możliwość zmiany własnego losu. Nauczanie Kościoła w tym zakresie jest jednoznaczne i zostało potwierdzone przez Sobór Watykański II, który głosi: "A ponieważ nie znamy dnia ani godziny, musimy, w myśl upomnienia Pańskiego, czuwać ustawicznie, abyśmy zakończywszy jeden jedyny bieg naszego ziemskiego żywota (por. Hbr 9, 27), zasłużyli wejść razem z

Panem na gody weselne i być zaliczeni do błogosławionych (por. Mt 25, 31-46), i aby nie kazano nam, jak sługom złym i leniwym (por. Mt 25, 26), pójść w ogień wieczny (por. Mt 25, 41), w ciemności zewnętrzne, gdzie 'będzie płacz i zgrzytanie zębów' (Mt 22, 13 i 25, 30)" (Lumen gentium, 48).

6. Dzisiaj pojawia się raz jeszcze ostatni ważny aspekt, który Tradycja Kościoła zawsze podkreślała: jest to wymiar wspólnotowy. Ci, którzy znajdują się bowiem w sytuacji oczyszczenia, związani są zarówno z błogosławionymi, cieszącymi się już w pełni życiem wiecznym, jak i z nami, zdążającymi na tym świecie do domu Ojca (por. KKK, 1032).

Podobnie jak w życiu ziemskim wierzący są między sobą zjednoczeni w jednym Ciele Mistycznym, tak również po śmierci ci, którzy żyją w stanie oczyszczenia, doświadczają tej samej solidarności eklezjalnej, wyrażającej się w modlitwie, sufragiach i miłości innych braci w wierze. Oczyszczenie przeżywane jest w podstawowej więzi, jaka się tworzy między tymi, którzy żyją na tym świecie, a tymi, którzy cieszą się szczęśliwością wieczną.

Do Polaków uczestniczących w audiencji generalnej:

"Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie. Światłość wieczna niech im świeci, gdzie królują wszyscy święci, gdzie królują z Tobą, Panem, aż na wieki wieków. Amen!" Tak się modlimy za zmarłych.

I tak w tym miesiącu sierpniu modlimy się za poległych w Powstaniu Warszawskim, w szczególności za Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, obiecującego poetę, który poległ mając 23 lata, 55 lat temu, 4 sierpnia 1944 r., i za wszystkich naszych zmarłych.

Niech ta modlitwa za zmarłych towarzyszy nam często. W niej się wyraża nasza wiara, zbawienie wieczne, do którego człowiek dochodzi także przez czyściec. Czyściec to znaczy stan oczyszczenia, stan, w którym dusze przygotowane do zbawienia, do szczęścia wiecznego, oczyszczają się jeszcze, ażeby dojrzeć do ostatecznego spotkania z Bogiem. "Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie. Światłość wieczna niech im świeci, gdzie królują wszyscy święci, gdzie królują z Tobą, Panem, aż na wieki wieków. Amen!"

Szczęść Boże wszystkim tutaj zgromadzonemu. Pochwalony Jezus Chrystus!

=====